

Szkoły gminne czyli niczyje

Zgodnie z ustawą o systemie oświaty, od 1 stycznia przyszłego roku, gminy obowiązane są prowadzić nie tylko przedszkola ale i szkoły podstawowe. Dlatego też, w grudniu 1992 roku, Rada Miejska powołała zespół do spraw przejęcia szkół, którego zadaniem była ocena dotychczasowego zarządzania i finansowania tych placówek oraz przygotowanie nowych zasad ich funkcjonowania, już pod zarządem gminy.

Członkowie zespołu rozszerzyli te zagadnienia informacją o zagrożeniu uczniów alkoholizmem i narkomanią, o stanie zdrowotnym dzieci i młodzieży oraz danymi na temat pozaszkolnych instytucji pracujących z uczniami świdnickich szkół.

Prace zespołu zostały zakończone na początku listopada, a o przedstawienie wyników poprosiliśmy KRZYSZTOFA DOMAŃSKIEGO, zastępcę burmistrza i jednocześnie przewodniczącą zespołu.

● Jak przebiegały prace komisji?

— K. Domański: Realizację postawionych nam zadań rozpoczęliśmy od analizy stanu obecnego szkół podstawowych, a więc zbadań warunków nauczania w szkołach, stanu tech-

nicznego budynków oraz analizy kadry uczącej, i oceny sposobu finansowania szkół przez Kuratorium Oświaty i Wychowania.

W gminie działa 8 szkół podstawowych, w tym jedna społeczna, jedna w Domu Opieki Społecznej w Kazimierzówce i Specjalna Szkoła Podstawowa nr 6, która nie była uwzględniana w analizach, gdyż szkoły tego typu nie będą przejmowane przez gminy. SP nr 2 rozpatrywana była wraz z filią w Biskupiu, SP nr 4 jako część składowa Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Istniejący tam ogólniak przejęty będzie przez gminę jako zadanie zleczone.

Łącznie w szkołach, które będą prowadzone przez gminę, uczy się 5878 dzieci. Przez co mamy jeden z najwyższych w województwie wskaźników młodzieży szkolnej w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców (40 tys.). Przewyższają nas pod tym względem jedynie Puławę. Jednocześnie porównanie warunków nauczania w Świdniku i innych miastach Lubelszczyzny wypadła dla nas bardzo niekorzystnie. Mamy najwyższy współczynnik zmianowości (tzn. nasze dzieci uczą się najdłużej w ciągu dnia) oraz największe zagrożenie

(Dokończenie na str. 2)

Przedstawiamy Szkołę Podstawową w Krecpu.

Bez kompleksów

Regularnie przedstawiamy na łamach naszej gazety świdnickie placówki oświatowe, informując o ich sukcesach jak i problemach, z którymi się borykają. Musimy jednak przyznać, że dotychczas (zupełnie nieświadomie) pomijaliśmy szkoły gminne, leżące wprawdzie już poza obrębem Świdnika, ale mające z nim bezpośrednie związki. Naprawiając ten błąd chcemy przedstawić Czytelnikom Szkołę Podstawową w Krecpu. Placówka ta pomimo kryzysu gniejącego oświatę dowodzi, że jeżeli się tego bardzo chce można skutecznie i w sposób interesujący prowadzić działalność edukacyjną i wychowawczą.

Praca w środowisku wiejskim stwarza przed nauczycielem więcej przeszkód do pokonania. Słabiej jest niż w miastach zaplecze techniczne, mniejsze możliwości finansowe oraz specyfika życia wiejskiego, to elementy, które zwiększają i tak już znaczną różnicę poziomu kształcenia w obydwu środowiskach.

Krepecka szkoła jest typową wiejską placówką. Nieduży budynek, w którym znajduje się 7 sal lekcyjnych, sala gimnastyczna, przedszkole, biblioteka i stołówka. Pani dyrektor AURELIA KUNC podzieliła się z nami bieżącymi wiadomościami z życia szkoły.

● Szkoły wiejskie to z reguły wielkie skupiska dzieci, przepelnione klasy, lekcje na dwie zmiany. W takich warunkach trudno budować więzi pomiędzy nauczycielami a uczniami, nie mówiąc już o konsolidacji całej społeczności szkolnej. Jak ten problem wygląda w szkole krepeckiej?

— Szkoła w Krecpu jest szkołą środowiskową. Chociaż swym obwodem obejmuje cały Krecpiec, to społeczność szkolna jest nieduża. Przez to wszyscy znają się lepiej i więzi pomiędzy

nauczycielami, dziećmi i rodzicami są silniejsze. Jednak mała społeczność szkolna nie gwarantuje sukcesów w pracy wychowawczej. Potrzebne jest jeszcze umiejętne działanie. Pracę nad konsolidacją środowiska zaczęliśmy od zmiany patrona szkoły. Obecnie patronką jest Maria Wójcik — nieżyjąca już nauczycielka, kierowniczka, i wieloletni pracownik tej placówki. Takie zaakcentowanie ciągłości pokoleniowej oraz chęć stworzenia szkolnej tradycji stały się dla mieszkańców Krecpa impulsem do działania. W dniu nadania szkole nowego imienia rodzice zadali o wspaniałą oparę uroczystości fundacji szkoły sztandar. Ta współpraca trwa do dnia dzisiejszego. Komitet Rodzicielski ufundował wspólnie z Urzędem Gminy komputer. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku otrzymamy do tego komputera drukarkę. Wspólnie organizujemy zabawy i wszelkie imprezy szkolne. Sukcesem jest to, że rodzice wzięli odpowiedzialność materialną i wychowawczą wywiązując się z tego obowiązku znakomicie.

● Czy również dobrze układa się współpraca z władzami gminy?

(Dokończenie na str. 2)

NA ZAKUPY DO HALI

Za rok wcześniejsze przyjsie kadm nie będzie utrudniało zakupów na miejskim targowisku. Jak już informowaliśmy Zarząd Miasta chce wybudować w Świdniku halę targową. List intencyjny podpisał Zarząd Miasta, Spółem PSS i Spółdzielnia Mieszkaniowa. Obecnie trwają intensywne przygotowania do rozpoczęcia inwestycji.

Na ogłoszony konkurs koncepcji architektonicznej hali, nadeszły 4 oferty. Ostatecznie wybrano koncepcję przedstawioną przez „Inwestprojekt”.

Hala zlokalizowana będzie w miejscu niezbyt atrakcyjnej zabudowy, mieszczącej m. in. sklep butelek, sklep z nasionami, magazyny. Projekt przewiduje przekształcenie budynku, o powierzchni użytkowej ca 1200 m kw., z antresolą, na której znajdą siedzibę agencje turystyczne, ubezpieczeniowe, administracja hali, punkt informacyjny. Na dole za-

planowano 54 stanowiska handlowe, standardowo wyposażone (woda, kanalizacja) lub bardziej specjalistycznie, zależnie od sprzedawanego tam towaru. Będą też zwykłe stoiska — stoły, podobnie jak do tej pory na miejskim targowisku.

W hali przewidziano także mały barek, nagłośnienie, magazyny i chłodnię do wynajęcia przez sprzedających w hali, wygodny wjazd samochodów dostawczych. Kupujący będą mieli do dyspozycji 3 wejścia — 2 od strony targu i jedno od strony skweru. Ciąg komunikacyjny jest tak zaprojektowany, by wygodnie można było obejść wszystkie stoiska. W godzinach szczytu halę odwiedzi około 2-3 tys. klientów.

Hala będzie ogrzewana i wyposażona w sanitariaty. W razie potrzeby można ją będzie rozmontować.

Obok budynku, od strony torów, przewidziano parkingi. W przyszłości, uliczka dzieląca halę i targowisko zostanie zamknięta dla ruchu kołowego. Stanowisko będzie pasaż handlowy dla pieszych.

Właścicielem hali targowej stanie się spółka akcyjna, której udziałami będą mogli kupić każdy świdniczanin. Udziałowcy zdecydowali kto i za ile będzie w niej handlował.

Dokumentacja techniczna budynku została już zlecona, pierwszy miliard (a potrzebne są 3-4) też zebrano. Wystarczy na początek budowy, która ruszy wiosną.

Najpóźniej w październiku, zakupy będziemy robić pod dachem.

dan

W związku z otwarciem nowego lokalu biblioteki instytucja ta wydała niewielki informator pt. „Miejska Biblioteka Publiczna w Świdniku”. Stronę tytułową zdobi odbitka ryciną przedstawiającą czytelników dawnej biblioteki. Wewnątrz znajduje się wiersz Wiesława J. Mikulskiego, będący pochwałą biblioteki, oraz

Informator na otwarcie

krótka historia świdnickiej książki. Strony zewnętrzne zawierają wykaz godzin otwarcia MBP i jej filii oraz plan Świdnika z zaznaczonymi lokalami; MBP.

Ciesz się tą pierwszą wydawniczą inicjatywą naszej biblioteki. Zainteresowani informatorem mogą go nabyć w siedzibie MBP przy ul. Niepodległości 13.

(x)

Skok na przepustce

Kilka miesięcy temu informowaliśmy o kradzieży pieniędzy z kościoła pw. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła. Wczesnym popołudniem, z zakrystii skradziono 3 płóciennę woreczkę z pieniędzmi. Straty oszacowano na około 10 mln zł.

Prowadzone w tej sprawie śledztwo przez Komendę Rejonową Policji w Świdniku pozwoliło na ustalenie sprawcy. Jest nim 17-letni mieszkaniec Jackowa, znany doskonale Policji. Pieniądzy nie odzyskano. Złodziej, w towarzystwie nieletnich kolegów, zdążył je już wydać.

Planując kradzież, młodociany przestępca przebywał na samowolnie przedłużonej przepustce z Zakładu Poprawczego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Wcześ-

niej odsiadywał karę w Zakładzie Poprawczym w Dominowie, skąd go przeniesiono, gdyż był prowodyrem buntu. Od września przebywa w Ośrodku Adaptacji Młodzieży w Bydgoszczy.

Chłopak pochodzi z patologicznej rodziny. Ma ojca alkoholika, który karany był za znęcanie się nad żoną. Bil ją pogrzebacem i polewał wrzaskiem. Dyżurnicy policjanci, wezwani podczas awantury, zaszokowani byli takim okrucieństwem.

Po osadzeniu syna w zakładzie poprawczym, ojciec groził prowadzącemu śledztwo pobicem nawet śmiercią. Groźby odnosiły się także do rodziny policjanta i zachodziły poważne obawy, że zostaną spełnione.

p

W ostatnim październikowym numerze „Głosu Świdnika” (38) radny — Zbigniew Biały zamieścił oświadczenie na temat przebiegu sesji Rady Miejskiej, dystansując się wobec podjętych

KTO TU RZĄDZI?

Głosy w dyskusji

niektórych uchwał. Zawarte w oświadczeniu uwagi Z. Białego koncentrują się zwłaszcza na dwóch kwestiach: podjętych działaniach Zarządu Miasta związanych z przekształceniami Miejskiego Zakładu Gospodarczego nr 1 oraz poprawności uchwalenia zmiany wynagrodzeń dla etatowych pracowników Zarządu Miasta. W pierwszym przypadku zabiera już głos z-ca burmistrza, wyjaśniając niektóre przesłanki podjętych działań związanych z przekształceniami (prywatyzacją) MZG. Dodam tylko, dla zainteresowanych czytelników, że przedmiotem działania MZG jest m. in. utrzymanie sieci dróg lokalnych, przystanków autobusowych utrzymanie zieleni w pasie drogowym, sprzątanie ulic i chodników (letnie i zimowe), utrzymanie we właściwym stanie targowiska. Taki zakres działania MZG, finansowany w całości z budżetu miasta, uzasadnia poszukiwanie sposobów racjonalizacji wykorzystania posiadanych w budżecie środków oraz poprawy efektywności świadczonych usług np. poprzez prywatyzację zakładu. Nie mogę zatem zgodzić się ze stwierdzeniem, że MZG jako monopolista w zakresie świadczonych usług nie powinien być prywatyzowany, ponieważ sprzedaż „takiego zakładu w ręce prywatne spowoduje (...) ustanie jego dyspozycyjności względem władz miasta” oraz

zwiększenie wydatków ponoszonych z budżetu miasta. Świadcząc usługę wyżej wymienionych usług nie jest bowiem uzależnione od istnienia bądź nie zakładu budżetowego, podporządkowane-

go Zarządowi Miasta, ale od ilości środków finansowych przeznaczanych na te cele z budżetu miasta. Inaczej mówiąc, to budżet Świdnika kreuje zakres i jakość świadczonych usług w tej sferze, a tym samym przesądza o zakresie przedmiotowej działalności MZG. Istotną sprawą jest tu natomiast odpowiedź na pytanie: czy środki finansowe zatwierdzone w planie rzeczowo-finansowym MZG, są rzeczywiście wykorzystywane najbardziej racjonalnie. Zamieszczone w prasie publiczne zaproszenie do podjęcia rokowań w sprawie sprzedaży mienia MZG, lub wniesienia go do spółki z udziałem gminy i prywatnego inwestora (którym może być również spółka pracownicza), ma na celu publiczną dyskusję, której efektem powinno być właściwe znalezienie odpowiedzi na to pytanie. Z tego powodu uważam podjęte działania przez Zarząd Miasta za właściwe. Umożliwiają one rozważenie różnych form organizowania w/w usług.

O ile powyższe uwagi, sformułowane wypowiedzią Z. Białego są tylko głosem w interesującej skądinąd dyskusji, o tyle przedstawione poniżej stanowisko — w sprawie poprawności uchwalenia zmiany wynagrodzeń dla etatowych pracowników Zarządu Miasta ma charakter oficjalny. Jako Przewodniczący Rady Miejskiej muszę bowiem

(Dokończenie na str. 3)

PRZYJACIELA POZNASZ W BIEDZIE

Trudno byłoby zastosować to powiedzenie do Mariusza M. i jadącego z nim kolegi. 22-letni mieszkaniec Świdnika, kierując po pijanemu fiatem 126p, stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego goś paśażer doznał pęknięcia płuca. Mimo ciężkich obrażeń kolegi, Mariusz M. nie udzielił mu pomocy. Zbiegł z miejsca wypadku. Prokurator zastosował wobec niego poręczenie majątkowe w wysokości 15 mln zł.

WŁAMANIE DO SZKOŁY

Koniec miesiąca był pechowy dla szkoły w Piaszkach. Nocą, 29 października, po wybitu szyby i wyważeniu okna, złodzieje we-

Z kroniki policyjnej

szli do budynku. Po spenetrowaniu 12 pomieszczeń, ukradli magnetowid, radiomagnetofon oraz po wyważeniu drzwi szafy pancernej, około 5 mln zł. Sprawy pozostają niezmani.

TRAGEDIA W TRAWNIKACH

W poniedziałek, 25 października, utopiła się w Trawnikach 2-letnia Patrycja B. Kilkaście minut nieuważny dorosły sprawił, że dziecko wpadło do stojącego na podwórzu kotła z wodą. Dziewczynkę przewieziono natychmiast do Ośrodka Zdrowia, ale lekarz mógł tylko stwierdzić zgon.

Przedstawiamy Szkołę Podstawową w Krecpu

BEZ KOMPLEKSÓW

(Dokończenie ze str. 1)

— Oczywiście. Wójt gminy pan Wacław Motyl stara się o to aby nasze problemy zredukować do minimum. Na przykład przez dłuższy czas mieliśmy kłopoty ze znalezieniem nauczyciela języka zachodniego. Dzięki pomocy wójta, który sfinansował nauczyciela, nasze dzieci mogą uczyć się języka niemieckiego. Od pewnego czasu istnieje również możliwość nauki języka angielskiego. To że nie posiadamy basenu także nie jest dla nas problemem, gdyż dzięki zorganizowaniu i opłaceniu transportu dzieci mogą korzystać z pływalni świdnickiej Szkoły Podstawowej nr 5. Około 20 uczniów korzysta z obiadów opłaconych przez gminę. Pomijam już fakt, że również koszty wszelkich remontów i napraw szkoły pokrywa kasa gminy.

● Czym szkoła w Krecpu może się pochwalić?

— W procesie edukacji i wychowania kładziemy nacisk na rozbudzanie w dzieciach aktywności. Dajemy im (oczywiście w miarę naszych skromnych możliwości) szansę realizowania swoich pasji i zainteresowań, tak aby odbyło się to z korzyścią dla nich i dla szkoły. Na przykład uczniowie wydają dwie ga-

zetki „Guzik z uchem” i „Klops”, pisane ręcznie, i powielane na kserokopiarce. Zrobienie takiej gazetki jest bardzo czasochłonne, dlatego zyski z jej sprzedaży przeznaczone są na zakup drukarki, która w znacznym stopniu usprawni pracę. Dynamicznie działa także Spółdzielnia Uczniowska i Kółko Komputerowe. Dzieci uczą się organizacji i samorządności, a my nauczyciele przyglądamy się tylko i od czasu do czasu słuzymy pomocą.

● A co przeszkadza Wam w codziennej pracy?

— Odpowiedź jest prozaiczna. Tak jak większość innych szkół i my mamy problemy finansowe. Przydałby się sponsor, który pomógłby nam zakupić sprzęt nagłaśniający. Ostatnio skradziono nam odtwarzacz video; mamy więc poważne braki w wyposażeniu audiowizualnym. Poza tym istnieje problem dojazdu nauczycieli ze Świdnika. Aktualnie nie ma autobusu, którym można dojechać do pracy przed godziną ósmą.

● Często w środowiskach nauczycielskich (i nie tylko) słyszy się dyskusje na temat miejsca i charakteru lekcji religii w szkole. Nie zawsze współpraca między nauczycielami a katechetami układa się prawidłowo.

— Wspólnie z księdzem kanonikiem Eugeniuszem Kościółką proboszczem parafii w Kazimierzówce i w porozumieniu z Kurią Biskupią uznaliśmy, że dzieci zyskają najwięcej z lekcji religii wtedy gdy zajęcia poprowadzą wychowawcy, a więc osoby znane i akceptowane przez uczniów.

Ten pomysł sprawdzili się. Nauczyciele i wychowawcy prowadzą lekcje religii ku zadowoleniu rodziców, dzieci i Kurii. Myślę, że jest to nasz duży sukces.

Moja wizyta w szkole zbiegła się z obchodami Święta Niepodległości. Uroczysta akademia oraz ognisko zorganizowane (po moim przeniknięciu zimna) nad Zalewem Krecpieckim potwierdziły to co wcześniej usłyszałem. Obecność wśród dzieci rodziców, nauczycieli, władz gminy i kombatanów to dowód realnie istniejących potrzeb współuczestnictwa w życiu szkoły i wzajemnego oparcia. Taką umiejętność organizacyjną, zapal i zaangażowanie w pracę wychowawczą, pomimo wielu problemów wystawia szkołę w Krecpu jak najlepsze świadectwo.

(sls)

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Miasta Świdnika i Komitet Organizacyjny Obchodów Święta Niepodległości składają serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do ich przygotowania, a także wszystkim uczestnikom delegacji i pocztów sztandarowych za udział w uroczystościach.

Co się dzieje w SP-5?

W Szkole Podstawowej nr 5 prowadzona jest różnorodna działalność. Oto przykłady:

● Działalność plastyków (opiekun Mariusz Bielak). Koła zainteresowań (bezpłatne); plastyczne, rzeźbiarskie (nowa forma działalności w szkołach podstawowych).

● Teatr szkolny (op. Małgorzata Latoch-Zielińska). Koło skupia młodzież interesującą się teatrem, poezją; działa już drugi rok (bezpłatnie); teatr brał udział w „Scenie Amatora '93” jako jedyny teatr szkolny i zdobył wysokie oceny jury oraz aplauz publiczności; w ubiegłym roku wystawiono „Wieczór wigilijny”, „Kabaret”, bajkę muzyczną „Jak Kumka z gumką żabing uprawiała”; w planach

„Wieczór poezji o jesieni” (listopad), „Spotkanie noworoczne”, mini-komedia „Strasza klasa”, udział w kolejnej „Scenie Amatora”.

● Działalność muzyków (op. J. Smulka, D. Pastuszak, G. Bobrowska). W szkole istnieją trzy zespoły wokalne: dzieci młodsze „Zabki”, klas IV — VIII dwa zespoły (na razie bez nazwy), oraz zespół tańca nowoczesnego „Kiciu” i „Niebezpieczne dziewczyny”.

● Inne. 50 osób bierze udział w zajęciach przygotowujących do egzaminu na Kartę Rowerową; cały czas (regularnie) ukazuje się szkolna gazetka „Pustak”; w listopadzie odbędzie się „Wieczór poezji staropolskiej”. (x)

(Dokończenie ze str. 1)

klas. Daje to gminie duże szanse na uzyskanie dofinansowania budowy SP nr 7, którą rozpoczniemy w następnym roku.

Na poprawę warunków nauczania wskazuje również analiza liczby dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, wykazująca, że wchodzimy w okres niżu demograficznego. W ciągu najbliższych 5-6 lat liczba uczniów zmniejszy się o ponad 600 osób.

Dokonywane zestawienia pozwoliły też na wychylenie nieprawidłowego podziału na obwoły szkolne lub niekonsekwentnego ich przestrzegania. Szczególnie odnosi się to do sąsiadujących ze sobą szkół nr 1 i nr 3. Proponujemy ustalić nową rejonizację ale nie w oparciu o liczbę pierwszoklasistów z jednego roku, a biorąc pod uwagę uczniów najbliższych 5-6 lat. Nowy podział powinien uwzględnić SP nr 7, która powstanie w osiedlu wschodnim.

● Zespół analizował także zatrudnienie w szkołach...

— K. Domański: Pracuje w nich 545 osób, 411 pracowników to nauczyciele, w tym 6 dyrektorów i 12 zastępców.

Brakuje jedynie pedagogów uczących języków obcych. Dlatego też zaproponowaliśmy, by gmina ufundowała kilka stypendiów dla studentów IV lub V roku filologii obcych, którzy tym samym zobowiązali się do pracy w szkole, przez 2-3 lata.

Część pedagogów nie ma wyższego wykształcenia. Z danych przekazanych przez szkoły wynika, że większość z nich podwyższa swe kwalifikacje. Jest to ważne, także i z tego powodu, że wraz z wejściem w życie ustawy o finansach gmin, subwencja na oświatę uzależniona będzie od poziomu wykształcenia nauczycieli. Im wyższy poziom, tym większa subwencja.

Analizowaliśmy także zatrudnienie kadry pomocniczej — pracowników administracji i obsługi. Oczywiście nie po to, by ustalić dyrektorom ile mają mieć sprzątańców. Uważamy, że zarządzający szkołą powinien mieć pełną swobodę w zatrudnianiu pracowników i ustalaniu ich płac. Jedynym ograniczeniem jest obowiązujący stan prawny i posiadane środki finansowe.

Zaproponowaliśmy utworzenie w UM banku informacji o kadryze nauczycielskiej. Gromadzone dane obejmowałyby informacje zarówno o nauczycielach poszukujących pracy jak i o wolnych miejscach w szkołach.

● Jak komisja oceniła stan techniczny świdnickich szkół?

— K. Domański: Do wykonania tych analiz właściwie zobligowane było Kuratorium Oświaty i Wychowania. Postanowiliśmy jednak sami zrobić przegląd budynków i mamy już obraz prac remontowych jakie trzeba wykonać w najbliższych latach, łącznie ze wstępnymi kosztorysami.

Według dzisiejszych cen potrzeba aż 8 mld zł, aby szkoły doprowadzić do stanu używalności. W tej chwili bowiem ich stan jest wręcz tragiczny. Gmina już w tym roku dotowała remonty dachów w SP nr 1 i nr 3, gdyż okazało się, że żadna z nich nie jest w stanie tego zrobić z pieniędzy przekazanych przez Kuratorium.

Ponieważ sezon remontowy

zaproponowaliśmy inną zasadę podziału środków finansowych. Wylczyliśmy średni koszt przypadający na jednego ucznia, po 8 miesiącach nauki w tym roku. Na podstawie tych danych łatwo możemy określić o jaką sumę dotacji na oświatę możemy się ubiegać. Zrobiliśmy nawet symulację rozdziału środków dla poszczególnych szkół. Wylczyliśmy jednak szkołę z Kazimierzówki, jako że specyfika znacznie różni się od pozostałych placówek.

● Według jakich zasad będą więc dzielone środki po przejęciu szkół przez gminę?

K. Domański: Zwróciliśmy uwagę na czynniki mające wpływ na poziom kosztów funkcjonowania szkół. Ostatecznie, przy obliczeniach, zdecydowaliśmy się na 14 — ilość uczniów, nauczy-

● Czy w związku z przejęciem szkół planowane są jakieś zmiany organizacyjne w Urzędzie Miasta?

— K. Domański: Są takie tendencje, by utworzyć nowy dział. Moim zdaniem jest to zupełnie zbędne. Jeżeli dajemy dyrektorom pełną swobodę w gospodarowaniu pieniędzmi, w określaniu poziomu zatrudnienia i płac, to niech ona będzie pełna. Nadzór pedagogiczny i tak zostaje w Kuratorium. Z naszej strony wystarczy osoba kontrolująca gospodarkę finansową. Sprawy inwestycyjne przejmie Miejski Zakład Usług Inwestycyjnych, obsługę prawną — radcy UM. Jeżeli w przyszłości konieczne będą większe zmiany, z pewnością one nastąpią.

● Czy znajdują się pieniądze na działalność pozalekcyjną?

— K. Domański: Oprócz podstawowej działalności szkół, którą gmina musi finansować z mocy ustawy, w ramach środków specjalnych będziemy przeznaczać pewne kwoty na zajęcia dodatkowe. Podzieliliśmy je na dwie kategorie. Pierwsza to zajęcia wypytowane przez daną szkołę, będące jakby jej wizytówką, np. zespół tańca ludowego w SP nr 1 czy tańca nowoczesnego w SP nr 5. Druga, stanowiąca imprezy integrujące młodzież wszystkich świdnickich szkół, np. turnieje sportowe, olimpiady, czego do tej pory ogromnie brakowało w naszym środowisku.

Zespół zaproponował utworzenie funduszu nagród burmistrzowi miasta dla nauczycieli szkół podstawowych prowadzących taką działalność, osiągających najlepsze wyniki w nauczaniu i wychowaniu. Podobny fundusz powstałby dla najlepszych absolwentów szkół podstawowych.

● Jakie są opinie końcowe zespołu na temat przejęcia szkół?

— K. Domański: Jesteśmy zdania, że szkoły trzeba przejąć w styczniu, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Cały mechanizm został uruchomiony wiele miesięcy temu. Wykonano wiele prac przygotowawczych, które utwierdziły nas w przekonaniu, że dalsze pozostawienie szkół w dotychczasowej sytuacji będzie niekorzystne, chociażby ze względu na coraz bardziej pogarszający się ich stan techniczny. Świdnickie szkoły nie są zbytnio

zadłużone, zaległości dotyczą opłat za wywóz śmieci lub za zużycie wody, więc to też nie powinno stanowić przeszkody.

Przesuwaniem w czasie przejęcia szkół, zwiększy tylko koszty całego przedsięwzięcia.

Anna Konopka

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej, radni jednogłośnie zdecydowali o konieczności przejęcia przez gminę szkół podstawowych. Głosowanie poprzedało dyskusję, w której przedstawiono argumenty przemawiające za podjęciem takiej właśnie decyzji. Wypowiadali się radni, dyrektorzy szkół, przedstawiciele związków zawodowych. Wszyscy wyrażali pogląd, że przejęcie szkół przez gminę poprawi sytuację szkół. Będą one miały gospodarza, który zdecydowanie lepiej niż dzieje się to dotychczas, zajmie się placówkami. Pozwoli to na lepsze gospodarowanie finansami, co zresztą zostało już udowodnione w tych gminach gdzie szkoły zostały przejęte przez lokalne samorządy. Najbliższym przykładem może być Lubartów.

Odwlekanie decyzji doprowadzi do jeszcze większej dekapitalizacji szkolnego majątku i za dwa lata gmina przejmie szkoły w jeszcze gorszej kondycji.

Uchwała Rady Miejskiej, Świdnik przejmie szkoły mimo inicjatywy poselskiej mającej na celu odsunięcie o dwa lata obowiązywanie przekazania szkół podstawowych gminom. Coś nie wiadomo, do tej pory w przypadku przejęcia przez gminy szkół nie są znane zasady finansowania szkół. Nikt nie wie czy będą to subwencje czy dotacje. Jest to ważne, ponieważ przy subwencjach istnieje dozwolność w dysponowaniu finansami, dotacje zobowiązują gminy takiej możliwości. Przy dotacjach gmina będzie tylko przekaznikiem pieniędzy.

Trudna do zrozumienia decyzja, co tu mówić, zmierzająca do ograniczenia kompetencji samorządów lokalnych, znalazła swój wyraz w stanowisku Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego, który postuluje wycofanie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty z łaski marszałkowskiej. W przypadku uchwalenia tej noweli przez Sejm RP Sejmik będzie ubiegał się o jej odroczenie przez Senat i Prezydenta.

i

Szkoły gminne - czyli niczyje

trwa w szkołach praktycznie 2 wakacyjne miesiące, a to za mało czasu, by wykonać konieczne prace, proponujemy remont główny danej placówki rozłożyć na 2 lata. Skoncentrować w takiej szkole przynajmniej 50% środków inwestycyjnych, a resztę funduszy rozdzielać na niezbędne remonty w pozostałych budynkach. Podobne postępowanie należałoby powtórzyć przy kolejnych szkołach.

● Największym jednak problemem, z którym musiał się uporać zespół było chyba ustalenie zasad finansowania szkół?

— K. Domański: To było nasze podstawowe zadanie. Sytuację mieliśmy o tyle trudną, że tak naprawdę, nie wiadomo czy i jakimi kryteriami kierowało się KCIW, przy podziale środków finansowych dla poszczególnych szkół. Obowiązująca zasada — przydzielić pewnej kwoty na jednego ucznia nie była stosowana. Dysproporcje między szkołami sięgały nawet 30%. Wydaje się, że z roku na rok powielano pewien model finansowania, bez wnoszenia zmian. Ograniczając jedynie wydatki na remonty.

Ci dyrektorzy, którzy kilka lat temu wywalczyli większe sumy i teraz otrzymywali więcej pieniędzy. Nikt nie analizował, czy nadal jest to zasadne. Takie rozwiązanie nie mobilizowało do jakiegokolwiek oszczędności, gdyż zaoszczędzona suma zmniejszała następną dotację.

cieli, powierzchnia szkoły i tere- nu wokół niej, ilość oddziałów i sal lekcyjnych, wiek szkoły, współczynnik zmianowości, basen, filie, ilość wydawanych posiłków, rodziny zastępcze, system ogrzewania i możliwości zarobkowania. Po zebraniu danych, porównaliśmy je między szkoła- mi.

Stosując uproszczoną metodę analizy wartości, oceniliśmy wpływ (w punktach) poszczególnych czynników na koszty działania szkół. Na podstawie wylczonych współczynników przypadających każdej placówce, dzielona będzie dotacja budżetowa.

Takie postępowanie zaproponowaliśmy eksperymentalnie na 6 miesięcy, do końca czerwca 1994 roku. Po czym, w miarę potrzeb kryteria zostaną zmodernizowane.

Zgodnie z opracowanymi zasadami, dyrektor będzie wiedział ile dostanie pieniędzy na cały rok, z podziałem na poszczególnie miesiące. Przysługujące środki nie będą miały cech dotacji celowej. O ich przeznaczeniu zdecydować zarządzący szkołą. Jeżeli zaoszczędzi pewne kwoty, pozostaną one w szkole. Tego do tej pory nie było.

Nowe zasady stworzone zostały przy współudziale i aprobacie dyrektorów szkół. We wszystkich sprawach związanych z organizacją, funkcjonowaniem i finansowaniem szkół, burmistrza wspomagać będzie utworzona właśnie rada dyrektorów szkół.

Sygnały Czytelników

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracamy się do Pana, gdyż widzimy tylko w Panu nadzieję. Chodzi mianowicie o to, żeby położyć kres handlowi spirytusem „Royal”, papierosami „Gold American”, miotaczami gazu i pistoletami gazowymi, nie mówiąc już o nielegalnym handlu walutą i złotem. A wszystko to dzieje się na oczach świdniczan przychodzących na targowisko. Straż Miejska powołana do pilnowania porządku w mieście i na targu, najnormalniej w świecie toleruje ten proceder, jaki uprawia pięciu znanych wszystkim panów. Policja też udaje, że nie widzi (...). Proszę się przyrzec tej ławce, przy której zawierane są transakcje. (...) Jeszcze raz prosimy o zamieszczenie tego problemu w „Głosie Świdnika”, może zainteresują się tematem odpowiednie służby do tego powołane. (Nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Uroczystość oficjalnego otwarcia Miejskiej Biblioteki Publicznej (4 XI) została uświetniona częścią artystyczną. Przygotowała ją WIESŁAWA KADŁUBOWSKA z Miejskiego Ośrodka Kultury, zaś wystąpiły uczennice Liceum Ogólnokształcącego („starego”): MONIKA LENART.

Poezja w bibliotece

RENATA SKAINOWSKA, MONIKA TARAJO i MAGDALENA ZEBROWSKA.

Dzieńczęta prezentowały utwory znanych poetów ludowych, m. in. Pauliny Holiys, Jana Poca i Wojciecha Brewicza. Program nasycony był prostotą oraz miłośką do ludzi i ziemi ojczystej. Nosił tytuł „Chlebie nasz”.

Nastroj specyficznej zadumy towarzyszyły recytacji, atmosfera wywołana muzyką i światłami świec jeszcze bardziej podkreślała poetyckie przesłanie utworów. MT

Biblioteczne wystawy

Co nowego (? ha ha!) w Miejskiej Bibliotece Publicznej? W nowym lokalu, po nowemu. Są warunki, więc są przedsięwzięcia. Teraz mamy aż cztery wystawy.

Zaraz za wejściem, w holu, po lewej stronie – widać mini-prezentację prac plastycznych uczniów Szkoły Podstawowej nr 5. Sześć obrazków, w tym dwa nie podpisane, pozwalają stwierdzić, iż w SP 5 mamy zdolnych artystów. Prace Edyty Wiater, Katarzyny Łoś, Weroniki Witkowskiej, Mileny Bylicy potwierdzają to spostrzeżenie. A malują wszystko – portret, martwą naturę, krajobraz... style też potrafią „podrabiać”, np. impresjonizm.

Na wprost od wejścia widać ekspozycję części dorobku pisar-

rskiego świdniczan i twórców ze Świdnikiem związanych. Jak twierdził dyr. biblioteki, pani Jadwiga Ciolek, kolejne „części” będą prezentowane.

W korytarzu na prawo od wejścia znalazła miejsce wystawa prac plastycznych urodzonej w Tomaszowie Lubelskim Marzeny Mazurek (ur. 1974). Obecnie jest ona uczennicą klasy maturalnej lubelskiego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. Kształci się i pracuje w pracowni prof. M. Kosowskiego. Jej dzieł jest dużych obrazów olejnych to portret, krajobraz, martwa natura, impresje..., które dowodzą wyrobionego już, samodzielnego warsztatu artysty.

Na lewo natomiast czytelnik spotka się z wystawą pt. „W świecie Sienkiewiczowskich po-

staci”. Znajdzie tam ilustracje do dzieł Henryka Sienkiewicza ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Pochodzą one z popularnych niegdyś czasopism: „Tygodnik Ilustrowany”, „Biesada Literacka”, „Kłosy”, a ich autorami są do dziś znani ilustratorzy: Stanisław Witkiewicz, Aleksander Tyszkiewicz, Stanisław Batowski, Piotr Stachiewicz, Józef Holewiński, Franciszek Kostrzewski, Stefan Popławski, Juliusz Kossak. Na rytynach widać popiersie H. Sienkiewicza, sytuacje i postaci z „Krzyżaków”, „Quo vadis”, „Rozdżiny Polanieckich”, „Janka Muzykanta”, „Trylogii”. A stare ryciny to rarytas...!

(Krz.)

(Dokończenie ze str. 1)
ustosunkować się do zarzutu Z. Białego o manipulacji przebiegiem sesji. Przypomnę zatem, że rozpatrywano dwa razy projekt uchwał: Burmistrza Drugiego Zespołu Międzykomisyjnego, drugi projekt, zakładający niższy przyrost wynagrodzeń, został następnie skorygowany przez Komisję Budżetu i Rozwoju Społeczno-Gospodarczego w przypadku zmiany wynagrodzenia Skarbnika. Po dyskusji, w głosowaniu radni odrzucili I projekt (minimalną przewagę 1 lub 2 głosów), a następnie przyjęli II projekt podwyżek we wszystkich przypadkach. Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu (sprawy różne) porządku obrad. Po wyczerpaniu analizowanych spraw, dwoje radnych niemal równoległe zauważyło, że uchwalono podwyżkę wynagrodzenia Skarbnika odbiega od zakładanej wcześniej (w dyskusji) skali wielkości (1,2 mln zł). Po krótkiej dyskusji zdecydowano się na zgłoszenie wniosku o reasumację głosowania w porządku obrad dotyczący wynagrodzeń. Wniosek ten przegłosowano, przyjmując go, przystępując następnie do ponownej dyskusji nad zmianą wynagrodzeń. Czerwonych radnych na znak protestu nie wzięło udziału w głosowaniu nad uchwaleniem poprzednich uchwał o wynagrodzeniach i za ponownym głosowaniem nad nowymi wynagrodzeniami dla osób funkcyjnych (wniosek przegłosowano i przyjęto przy 11 głosach „za”, 3 „przeciw” oraz 1 „wstrzymującym”).

W wyniku zgłaszanych w dyskusji sprzecznych wniosków oraz zmiany liczby głosujących (poza wymienionymi radnymi nie biorącymi udziału w głosowaniu sesję opuściło, usprawiedliwiających się kolejnych 4 radnych) nie potrafiono ponownie przegłosować wariantu II, z uwzględnieniem zgłoszonej poprawki; w przypadku Skarbnika. W tej sytuacji, gdy Rada zgodziła się na reasumację głosowania, a jednocześnie nie przegłosowała przedstawionego w związku z tym wariantu, Przewodniczący Rady zaproponował – wobec powrotu w głosowaniu do punktu wyjścia (tj. dwóch alternatywnych koncepcji podwyżki wynagrodzeń) – ponowne głosowanie nad wariantem I, przygotowanym przez Burmistrza. Przystąpiono do głosowania uchwalając zmianę wynagrodzeń wg tego wariantu; w przypadku Burmistrza (9 głosów „za”, 4 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”). Z-cy Burmistrza (odpowiednio: 8, 6, 1), Skarbnika (8, 6, 1) oraz Sekretarza (9, 4, 2).

Analizując przebieg sesji stanowczo muszę stwierdzić, że zarzut o manipulacji przebiegiem głosowania nad zmianą wynagrodzeń nie znajduje potwierdzenia

nia w rzeczywistości. Zarówno reasumacja głosowania, jak i zmiany projektów uchwał w trakcie dyskusji, a następnie głosowania, są bowiem zgodne z przepisami, i przyjętymi zasadami regulującymi obchody Rady Miejskiej, zaś przyjęcie w ostatecznej uchwale projektu przedstawionego przez Burmistrza – było w znacznej mierze wynikiem zmiany stanowiska w tej kwestii niektórych radnych (poprzednio „wstrzymujących się”).

Przewodniczący Rady Miejskiej
Krzysztof Żuk

KTO TU RZĄDZI?

Głosy w dyskusji

Gratuluje redaktorowi „Głosu Świdnika” p. Cezaremu Listowskiemu umiejętność wodolejstwa zademonstrowanej w artykule będącym odpowiedzią na moje wystąpienie pt. „Kto tu rządzi?”. Nigdy nie myślałem, że mój krótki artykuł doczeka się tak wyczerpującego komentarza (w dwóch częściach) zajmującego w sumie około 1 strony gazety. Świadczy to też o tym, że redakcja narzeka na chroniczny brak ciekawych tematów. W tym momencie zostałem zmuszony do wyczerpującej odpowiedzi na insynuację i naciągana interpretację faktów.

Zdaniem p. redaktora wywiad z z-cą burmistrza wyjaśnia kwestię prywatyzacji MZG i „sprawy nie ma”. Myli się Pan, sprawa jest. Wykupem MZG zainteresowany jest właściciel pewnej firmy działającej na terenie miasta. Pan ten był w MZG, aby obejrzeć zakład i jak twierdził, uzgadniał to z burmistrzem. Burmistrz w rozmowie z kierownikiem MZG potwierdził tę informację, wcześniej kierownik nie był uprzedzony o wizycie „gościa”. Z wypowiedzi tegoż człowieka daje się wyczuć pewność, że on już czuje się tym, który będzie właścicielem zakładu. Wiem, że złożył on ofertę w odpowiedzi na ogłoszenie prasowe Zarządu Miasta, wiem też, że przed tym ogłoszeniem były z nim prowadzone rozmowy na ten temat. Nic nie wiadomo aby prowadzone rozmowy takie z innymi ewentualnymi kontrahentami. W takiej sytuacji łatwo dojdź do wniosku, że może tu nastąpić faworyzowanie. I choć ostateczną decyzję podejmie Rada Miejska to jednak Zarząd a zwłaszcza burmistrz ma niepodważalny aut – takie przedstawienie radnym każdej sprawy aby maksymalnie zwiększyć szanse przeformowania korzystnego dla siebie rozwiązania. Wynika

to z faktu, że to właśnie burmistrz prowadzi pewne rozmowy z potencjalnymi kontrahentami, zanim zamie się sprawą Zarząd a potem cała Rada. Burmistrzowi podlegają radcy prawni, na jego zlecenie wydając ekspertyzy prawne.

Osobiście, co już wcześniej podkreślałem, jestem przeciwnikiem sprzedaży zakładu komunalnego będącego swego rodzaju monopolistą w zakresie wykonywanych usług dla miasta. Nie przekona mnie p. Domański twierdzeniem, że w Puławach robią to taniej, gdyż wiem, że

porównując godzinowe stawki kosztorysowe przyjmowane przy sporządzaniu kosztorysów robót otrzymujemy odpowiedź odwrotną. Różnica wynosi ok. 30%. Skoro przy przetargach organizowanych przez Urząd Miasta zawiera się umowy z wykonawcami robót na rozliczanie kosztów, to w tym samym czasie, jak np. w przypadku przebudowy targowiska to nie widzę tu możliwości potwierdzenia opinii wyrażonej w wywiadzie.

MZG zatrudnia ok. 30 osób. Prywatyzacja może spowodować znaczne zmniejszenie zatrudnienia. Zarobki nie są wygórowane. We „wspólnym interesie” leży aby bezrobocie w naszym mieście nie wzrastało. Naszym obowiązkiem jest robić wszystko co możliwe aby zmalało. Nikt nie jest w stanie zapewnić, że prywatny przedsiębiorca będący monopolistą w zakresie przynajmniej części usług, będzie tańszy dla miasta.

Pan Listowski uznał jako bardzo ważny fakt, że kierownik MZG jest członkiem tej samej partii co ja. Nie chciał jednak zauważyć, że ja w artykule posługiwałem się argumentami merytorycznymi a nie względami personalnymi. Takie pomieszenie pojęć zawsze było charakterystyczne dla dziennikarzy o poglądach lewicowych, choćby i niekomunistycznej lewicy, do których – myślę – p. Listowski sam siebie też zalicza. I na tym właśnie polega manipulacja, którą ta opcja tak chętnie stosuje.

Burmistrz Domański twierdzi, że MZG pochłania dużo z budżetu miasta. Decydującym innym poglądem ma p. Domański gdy chodzi o to jaką kwotę pochłonie „Głos Świdnika” zatrudniający 5 osób. Możemy to sobie uświadomić studiując propozycję budżetu na rok 1994 i proponowaną tu kwotę ponad półtora

miliarda złotych. Należy w tym momencie zapytać jak to się stało, że średnia płaca brutto redaktorów wynosiła w grudniu '92 3,3 mln zł (wtedy jeszcze redakcja podlegała WSK) a w pierwszych trzech miesiącach roku 1993, gdy rozliczenie „Głosu” przejął UM natychmiast wzrosła do kwoty 5,5 mln zł. Jak to się stało Panie Burmistrzu, że zarobki brutto redaktora naczelnego p. Listowskiego wynosiły w okresie analogicznym prawie 8 mln miesięcznie, przekraczając zarobki burmistrza.

Takie zasady wynagradzania zatwierdził Zarząd Miasta. W tej

sytuacji łatwiej zinterpretować użyte przez p. Listowskiego pojęcia „wspólnego interesu”. W jakim to wspólnym interesie Pan występuje? W czym? Kogo i z kim?

Pisze Pan redaktor, że nie chce Pan się angażować, po żadnej ze stron, a jednocześnie w tym samym artykule przyjmuje Pan rolę strony. Ja pisząc swój artykuł oczekiwałem odpowiedzi ze strony burmistrza, bądź kogoś z radnych mających inne zdanie. Dostałem odpowiedź od Pana, z czego wnioskuję, że w sposób nieoficjalny pełni Pan funkcję rzecznika prasowego burmistrza.

Twierdzi Pan, że nie było podwyżki a jedynie rewaloryzacja plac burmistrza, z-cy burmistrza sekretarza, skarbnika. Czy podwyższenie płacy sekretarza o 2,4 mln zł. stanowiące wzrost o 35% w stosunku do płacy dotychczasowej może być waloryzacja, w sytuacji gdy płaca ta była poprzednio regulowana pół roku temu? Czy mamy w Polsce 70% inflację w skali roku?

Pisze Pan, że termin „Solidarność” niewiele dziś znaczy. Być może dla Pana tak jest. Ja mam zdanie odmienne, dla mnie znaczy i zobowiązuje. Wydaje mi się, że Pan zapomniał o swoich korzeniach, zapomniał Pan o fakcie, że temu ruchowi też Pan coś zawdzięcza.

Pisze Pan, że diety radnych zależne są od średniej płacy krajowej, co jest kłamstwem. Jako – jak sam Pan twierdzi – wnikliwy obserwator Rady Miejskiej zapewne wie Pan, a przynajmniej powinien wiedzieć, że dieta radnego z tytułu sesji (w przypadku oczywiście jego obecności) wynosi 10% ale najniższego wynagrodzenia i wynosi obecnie 175.000 złotych. Średnia krajowa w stosunku do „najni-

ższej” jest ponad 2,5 raza większa. Podniesienie tematu diet w kontekście mojego nazwiska jest tu kolejną manipulacją. Na jednej z sesji RM właśnie ja wraz z p. Tadeuszem Kalitą stawiałem wniosek o zaniechanie wypłacania diet. Dla Pana jednak wszystkie chwytły są dozwolone.

Dzieli Pan ludzi na tych, których Pan chroni oraz tych, których Pan kopie. Dowodów na to jest dużo, przytoczę niektóre z nich. Artykuł o Straży Miejskiej, gdzie wyciął Pan wszystkie fragmenty atakujące burmistrza (dając przykład swojej służalczości) a „skopał” Pan Komendanta Straży, bo wydaje się być niezależny. Artykuł ten, mający postać listu do redakcji w oryginale wyglądał na „paskwili”, który redaktor w wyniku cięć uwiarygodnił. Tendencje przedstawia Pan sprawę działki radnej p. Gontarz „zrównując ją z błotem” a w tym samym numerze pisząc o dofinansowaniu budowy infrastruktury dla Spółdzielni Domków Jednorodzinnych „Iskra” i „Merkury” i o fakcie osobistego zainteresowania dwójką radnych budujących tam swoje domki, nie wymienia nawet ich nazwisk. Wśród osób budujących domki w ramach tych Sp-ni wymienia Pan byłego skarbnika UM, co okazało się nieprawdą. Świadczy to o nierzetelnym podejściu Pana do przekazywanych informacji.

Zapewne moją osobą zalicza Pan redaktor do tych, których można „skopać”, a nawet należy to zrobić. Choćby tylko dlatego, że na sesjach Rady Miejskiej kilkakrotnie postulowałem o zmniejszenie wydatków budżetowych ponoszonych na utrzymanie „Głosu Świdnika”. Jak dotychczas bez skutku. Uważam jednak, że zarobki osób piastujących w mieście najwyższe stanowiska z wyboru oraz osób im podlegających (kierownicy wydziałów UM, kierownicy zakładów budżetowych) muszą być odniesione do poziomu zarobków reszty mieszkańców miasta i zamierzam dalej o to walczyć.

Zbigniew Biały

W początkach br. otrzymałem sporą część zaległego wynagrodzenia za pracę w redakcji w ostatnich trzech m-cach roku ubiegłego. Polemiki z niniejszym wystąpieniem p. Białego nie podejmuję. Wierzę, że Czytelnicy „Głosu Świdnika” sami dostrzegą, że dlaczego.

Cezary Listowski

GŁOS SPORTOWY

W szkolnej lidze siatkówki...

...doszło do niespodzianki. „Jedynka” wygrała niespodziewanie (ale w pełni zasłużenie) z „Trójką”.

Do rozgrywek włączyła się „Piątka”, której siła ognia da się z pewnością we znaki pozostałym rywalom.

Postanowiono, że rozgrywki ligowe odbywać się będą co dwa tygodnie. Cieszy fakt, że każda z reprezentacji szkolnych występuje na parkiecie w barwnych kostiumach.

27 listopada następną kolejką rozgrywek. W hali sportowej świdnickiej Avii odbędą się trzy mecze.

kk

Gorączka pod siatką

Cztery mecze prawdy

Przy końcu listopada i na początku grudnia siatkarze Avii przystąpią do zdawania egzaminu dojrzałości. W walce o ligowe punkty zmierzą się z akademikami Politechniki Warszawskiej i Stalą Grudziądz.

Obydwa te zespoły należą do dawna do ścisłej czołówki drużyn w grupie północnej II ligi i obydwie walczyły o premiowane miejsce.

Zarówno akademicy jak i stalowcy grają solidną, ofensywną siatkówkę opartą na szybkich, zaskakujących, pomysłowych atakach. Dobrze również spisują się w obronie. Na ławce rezerwowych w tych drużynach siedzą młodzi, sprawni siatkarze gotowi w każdej chwili zastąpić w grze pierwszoplanowych graczy.

W opinii fachowców siatkówki (trenerów i sędziów), z którymi udało się nam dotąd porozmawiać, gronijęszym przeciwnikiem dla Avii będą stalowcy z Grudziądza. Na początku nowego sezonu ligowego w Grudziądzu udało się zmontować solidną paczkę siatkarzy. Zjechali do tego miasta z różnych stron. W zespół aktualnego lidera tabeli wstępuje między innymi były czołowy gracz II ligowego Górnik Łęczna — SEMENIUK.

Stalowcy legitymują się do dziś kompletem zwycięstw (20 pkt. — 30:3 w setach) i jak do tej pory wydają się być zespołem, który niełatwo rzucić na kolana. Jest jednak pewne ale...

Ten zespół grał dotąd z dru-

● PŁYWACKA „SZESNASTKA” AVII NA MP

16 zawodników ścisłej kadry pływackiej FKS Avia wystąpi w styczniu przyszłego roku w Rzeszowie na mistrzostwach Polski młodzików. Największe nadzieje na medale wiąże trener naszych „Orlików” JACEK MICIUL ze startami: BARTOSZA OSTROWSKIEGO, KUBY KOZŁOWSKIEGO, KASI DĄJNOWSKIEJ, ANI

Okruchy sportowe

KEDRACKIEJ, PAWŁA PALUSZKA, OLI MICIUL, MONIKI MIROSLAW I GRZESIA JARGIELLO.

Najmłodszy pływak ze Świdnika powinien liczyć się także w sztafetach 4 x 100 m stylem grzbietowym i zmiennym.

● W SIATKARSKIEJ MAKRO-LIDZE JUNIORÓW

Kolejne punkty „dorzucili” na swoje konto juniorzy starsi Avii. Pewne zwycięstwo na wyjeździe

ze Stalą Stalowa Wola 3:1 i nad zespołem z Buska — Zdroju 3:0 (walkowerem) umocniły nasz zespół w czołówce tabeli.

Dobrze spisują się nadal również i juniorzy młodszy Avii, którzy w makrolidze nie przegrali jeszcze żadnego mistrzowskiego spotkania. Młodzi świdniczanie wygrali z Warką Pilica 3:0, KSZO Ostrowiec 3:0, Skorzany — Skarżysko 3:0 i MGZKS Ko-

zenice 3:0. Niebawem zagrają z Czarnymi Radom i Stalą Stalowa Wola.

● WIEŚCI Z RINGU

Do Poznania na MP w boksie wyjadą na początku grudnia dwaj pięściarze Avii — GRZEGORZ SZEREMETA i MAREK CIEŚLAK. Ich sekundantem będzie trener WALDEMAR KO-

WALSKI.

Zebrał: M. Kruk

NOWY ZAKŁAD OPTYCZNY

„OCZKO”

Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6A
(obok śmigłowca)

zaprasza:

poniedziałek, środa, piątek w godz. 11.00 — 18.00
wtorek, czwartek w godz. 12.00 — 19.00
Wykonujemy usługi na recepty i prywatnie.

Zapraszamy
R-111

Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa KONTAKT posiada do sprzedania 10 mieszkań o pow. 60 — 100 m kw., w os. SŁONECZNE w Świdniku, przy ulicy Polnej. Koszt m kw. w stanie surowym zamkniętym wynosi 3,1 — 3,5 mln zł. Spółdzielnia rozpoczyna także budowę os. BAZYLINÓWKA w Lublinie. Przewidywane zakończenie inwestycji — w grudniu 1994 roku.
Adres Spółdzielni: Lublin, Dr. Męcenników Majdanka 60/62, tel. 440-01, wew. 27. E-122

Damskie Usługi Fryzjerskie

ANNA

ul. Okulickiego 5 (d. Świerczewskiego)
ANNA TYBURSKA

Nowoczesne walki i środki kosmetyczne.

R-120

Ogłoszenia drobne

Mebel kuchenne, młodzieżowe, zabudowa kuchni i przedpokoju. Transport, montaż. Producent SAUMO, Gospodarcza 50 B.

D-119

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. OPTYK, ul. Kruczkowskiego 6A.

D-118

Sprzedam tanio nową kamerę video. Świdnik, Radioś 36.

D-121

GAZONAPRAWA — piec C.O. tel. 56-46-16

D-116

PROGRAM TELEWIZJI KABLOWEJ ŚWIDNIK

KANAL 55

Piątek 26 listopada

11.25 Program dnia
17.30 Denver — ostatni dinozaur
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.25 Tydzień w mieście
18.35 Turniej szkół
19.00 Wyspa zbiegów — ser. USA
19.30 Fort Boyard
20.40 Santa Barbara — ser. USA
21.25 Serwis informacyjny TKS
21.35 Tydzień w mieście
21.45 Program na sobotę

Sobota 27 listopada

11.25 Program dnia
17.30 Denver — ostatni dinozaur
18.15 Wyspa zbiegów — ser. USA
18.45 Santa Barbara — ser. USA
19.35 Piwnica pod Baranami
20.05 Przysiadki w Wiedniu — ang.
21.45 Program na niedzielę

Niedziela 28 listopada

17.25 Program dnia
17.30 Spłaca królową — baśń
18.30 Koncert żywcem
18.45 Przysiadki na Atlantyku
19.15 Piękna i bestia — ser. USA
20.15 Prześladowany przez samego siebie — thriller prod. USA
21.45 Program na poniedziałek
Poniedziałek 29 listopada
18.10 Program dnia
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.45 Co nowego w TKS
19.00 Rewolwer i melonik ser. USA
20.00 Na bocznej drodze — film USA
22.00 Serwis informacyjny TKS

22.30 Co nowego w TKS

22.35 Program na wtorek

Wtorek 30 listopada

17.10 Program dnia
17.15 Spłaca królową — baśń
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.25 Przysiadki na Atlantyku
18.55 Piękna i bestia — ser. USA
20.00 Prześladowany przez samego siebie — thriller prod. USA
21.30 Serwis informacyjny TKS
21.40 Program na środę

Środa 1 grudnia

17.25 Program dnia
17.30 Denver — ostatni dinozaur
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.25 Wyspa zbiegów — ser. USA
18.55 Santa Barbara — ser. USA
19.45 Piwnica pod Baranami
20.15 Przysiadki w Wiedniu — ang.
21.45 Serwis informacyjny TKS
22.55 Program na czwartek

Czwartek 2 grudnia

17.25 Program dnia
17.30 Denver — ostatni dinozaur
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.25 Przebieg naszych chodników
18.45 Wyspa zbiegów — ser. USA
19.15 Fort Boyard
20.25 Santa Barbara — serial USA
21.15 Serwis informacyjny TKS
21.25 Program na piątek

Uwaga: Serwis informacyjny TKS jest nadawany również na kanale 10.

Repertuar kina „Lot”

26-27 listopada — Bohater ostatniej akcji — prod. USA, od lat 12, g. 17 i 19.15
28 listopada — Bohater ostatniej akcji — g. 19.30

jak odzyskać łup — g. 19.15
1 grudnia — Tydzień Komedii — Bogowie są szaleni — g. 19.15

29 listopada — kino nieczynne
30 listopada — Tydzień Komedii — Rybka zwana Wandą, czyli

2 grudnia — Tydzień Komedii — Zakonnica w przebraniu — g. 19.15

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Danuta JASINSKA, Anna KONOPKA, Cezary LISTOWSKI (redaktor naczelny) Jan MAZUR, Sławomir SOCHA (red. techn.), Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport), Sławomir MYK (dz. kult.) — Rada Programowa: Krzysztof KRZYŻANOWSKI, Alfred BONDOS, Dariusz MANKA, Zofia OPALIŃSKA. Adres redakcji 21-045 Świdnik Al. Lotników Polskich 1 skr. poczt. 10, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 81-51 i 83-67) rozgłośni 81-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” s.m.a. Świdnik Al. Lotników Polskich 1 — zam. 1142. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tytułów artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

WIEŚCI Z HALI

Joker „przebija” wszystkich

Listopad rozpoczyna sezon rozgrywek piłki nożnej. Piłkarze amatorzy uczestniczą w turniejach i właśnie teraz trwa cykl zawodów o Grand Prix listopada. Patronuje mu jak zwykle Zarząd Wojewódzki TKKF w Lublinie. Rozgrywki prowadzone są w dwóch salach Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Kuźnickiej. Mecze trwają 2 x 12,5 min., gra się w czterech osobowych składach z możliwością hołowych zmian. Na cały cykl składają się cztery rundy, w których każda z drużyn zdobywa rankingowe punkty. Dopiero ich suma wyłoni ostatecznego turniejowego zwycięzcę.

W licznym gronie lubelskich ekip znajduje się także przedstawiciel Świdnika — drużyna JOKERA.

Pierwsza runda rozegrana została 7 listopada. Na starcie stanęło siedem drużyn. Grano systemem — każdy z każdym.

Joker pokonał: Śródmieście 13:10, Merkury II 12:10 oraz Kajerslantern 20:17; zremisował z Lutoniem 11:11 i przegrał z Budrexem 8:11 oraz Albionem 7:15. Ostateczna kolejność tego dnia: Budrex — 6 pkt., rankingowy; Merkury II — 5; JOKER — 4; Albion — 3; Kajerslantern — 2; Luton — 1 i Śródmieście — 0.

14 listopada rozegrano drugą rundę, w której wzięło udział osiem drużyn. Zostały one podzielone na dwie grupy. Joker w grupie I okazał się bezkonkurencyjny pokonując wszystkich rywali: Celtie 17:3; Ramzes 9:5 i Luton 11:7. W półfinale zmierzył się z drugą drużyną gr. II — Albionem. Po zaciętej grze i tym razem lepsi okazali się świdniczanie wygrywając 11:7. W finale zagrał z Budrexem, swoim pogromcą sprzed tygodnia. Zrewanżowali się w pełni zwyciężając 11:9. Było to najlepsze spotkanie jakie tego

dnia rozegrał Joker. Klasyfikacja drugiej rundy: Joker — 7 pkt.; Budrex — 6; Luton — 5; Albion — 4; Śródmieście — 3; Ramzes — 2; Celtie — 1; Kajerslantern — 0.

W formie wyróżnienia za efektywny sukces podajemy skład w jakim grali: JAN ABEL, JACEK KOSIERB, MARIUSZ MIERZEJEWSKI, DARIUSZ NAWROCKI, PAWEŁ SKWARCZYŃSKI, MIROSLAW SOBIESIAK, MARIUSZ WARWAS, JACEK ZIELIŃSKI.

Młodzi piłkarze Jokera mają zamiar wystartować w grudniu w II lidze TKKF, ale będzie to uzależnione od możliwości finansowych. Nie ukrywają, że przydałby się sponsor mogący chociaż w części pokryć koszty wpiśniewego. Być może znajdzie się ktoś taki. Chłopcy ze swej strony będą wdzięczni i postarają się o jak najlepsze wyniki.

Jacek Kosierb

(k-k)